

*Sygn. akt IV Ka 125/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 31 marca 2015 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek (spr.)*

*Sędziowie SA w SO Stanisław Tomasik*

*SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska*

*Protokolant* sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 roku

sprawy **K. W.**

oskarżonego z art.279§1 kk w zb. z art.288§1 kk w zw. z art.12 kk, art.278§1 kk, art.279§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 21 stycznia 2015 roku sygn. akt VII K 281/14

na podstawie art. 437§2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego K. W. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. - Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

*Sygn. akt IV Ka 125/15*

## UZASADNIENIE

**K. W. został oskarżony o to, że**

I. w okresie od 16 do 19 stycznia 2013 roku w P.T. woj. (...), przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży z włamaniem do mieszkania nr (...)w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi dostał się do jego wnętrza skąd skradł przewody instalacji elektrycznej wartości 1500,00 zł, zniszczył lodówkę kradnąc jej agregat wartości 1000,00 zł i uszkodził dwoje drzwi na kwotę 1000,00 zł działając na szkodę J. S., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

II. w okresie od 01 do 28 lutego 2013 roku w P.T. woj. (...), przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży 40 metrów przewodu elektrycznego wartości 450,00 złotych na szkodę B. K. (1). o czyn z art. 278 § 1 kk

III. w okresie od 16 do 19 sierpnia 2013 roku w P.T. woj. (...), przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży z włamaniem do przyczepy campingowej m-ki N.nr rej. (...)w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi dostał się do wnętrza skąd skradł dwie kurtki męskie, patelnię, butlę gazową turystyczną z palnikiem, butlę gazową 11 kg, trzy butelki wódki, siedem szklanek, reduktor do piecyka gazowego, suszarkę do włosów, 3 metry przewodu elektrycznego wszystkie rzeczy łącznej wartości 1000,00 złotych na szkodę B. K. (1)tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku w sprawie VII K 281/14:**

1. oskarżonego K. W. uznał za winnego popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów:

a) czynu opisanego w punkcie I z tą zmianą, iż uzupełnił kwalifikację prawną czynu o art. 11 § 2 kk i stwierdza, że oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

b) czynu opisanego w punkcie II wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

c) czynu opisanego w punkcie III wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

2. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzekł w stosunku do oskarżonego karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat i w czasie tym oddaje go pod dozór kuratora sądowego;

4. na podstawie art. 72 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego K. W. obowiązek naprawienia szkody w całości przez zapłatę na rzecz J. S. kwoty 3 500,00 (trzy tysiące pięćset) złotych oraz na rzecz B. K. (1) kwoty 1450,00 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt) złotych w terminie 10 (dziesięciu) miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku;

5. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w dniu 10 grudnia 2013 roku oraz w dniach 24 lutego 2014 roku i 25 lutego 2014 roku, przyjmując, iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny;

6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata E. M. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu;

7. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przy czym wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa

**Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego**, który z podstawy art. 438 pkt 2,3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi

1. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka J. S., B. K. (1), J. L., opinii sądowo - psychiatrycznej co miało wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie płodnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego

2. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie prawidłowości przyjętych rozmiarów kradzieży, a tym samym dowolne ustalenie wartości skradzionego mienia, pomimo braku dowodów w tym zakresie.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zauważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w takim stopniu, iż na skutek jej wniesienia powstały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu dotychczasowego postępowania rozpoznawczego nie upoważnia bowiem do rozstrzygnięcia merytorycznego, jako że nie pozwala na ocenę, czy zapadłe orzeczenie jest trafne, a zarzuty skarżącego zasadne. Sąd I instancji w trakcie rozpoznania sprawy dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego końcowego rozstrzygnięcia merytorycznego.

Przechodząc do rozważań szczegółowych podnieść należy, iż Sąd Rejonowy naruszył prawo procesowe w wyniku poczynienia oceny zebranych dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Dokonane bowiem w tym zakresie przez Sąd I instancji ustalenia nie odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko nie są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti nie stanowią wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko nie zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Uchybienie Sądowi meriti polegało w istocie na błędnej, jednostronnej i wybiórczej analizie zebranych dowodów, a nade wszystko nie wykazaniu, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi, inicjatywy dowodowej w celu jednoznacznego ustalenia, czy oskarżony popełnił inkryminowany mu czyn, czy też nie. Bowiem Sąd I instancji zaniechał rzetelnego zweryfikowania linii obrony prezentowanej przez oskarżonego, oraz zweryfikowania i usunięcia rozbieżności między zeznaniami.

Przede wszystkim budzą wątpliwości ustalenia co do tego, że oskarżony dokonał włamania do przyczepy kempingowej poszkodowanej, forsując nieznanym narzędziem zabezpieczenie w formie zamka podczas, gdy z jej wyjaśnień wynika, że drzwi po zakończeniu pracy zamknęła „na klucz”, posiada jeden klucz, ani ona, ani nikt z rodziny podczas weekendu nie był w przyczepie, zaś po rzekomym włamaniu poszkodowana otworzyła (zamknięte drzwi) bez problemu kluczem. Przed sądem natomiast prezentowała wersję odmienną, że drzwi do przyczepy były uchylone, jak również wskazywała, że zamek w tych drzwiach w istocie można otworzyć każdym kluczem. Z protokołu oględzin zamka i futryny drzwi wynika, że nie nosiły one widocznych śladów uszkodzeń, przeprowadzony eksperyment w postaci włożenia klucza i przekręcenia zamka wykazał sprawność zamka. Poszkodowana nie dostarczyła do K.w P.T. zamka, gdyż jak twierdziła nie był on uszkodzony i bez przeszkód z niego nadal korzystała, zaś przed sądem zeznała, że już wymieniła zamek na lepszy. Oskarżony zaś w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że podważył drzwi jakim narzędziem, ale nie pamięta jakim, przy czym zasłaniał się okolicznością znacznego spożycia wówczas alkoholu. Sąd meriti więc w sposób należyty nie zajął się wartością dowodową zeznań oskarżonego i pokrzywdzonej i nie usunął bardzo istotnych wątpliwości w kwestii czy w istocie doszło do przełamania zabezpieczenia przyczepy kempingowej.

Istotne zastrzeżenia budzą także ustalenia sądu meriti co do rodzaju i wartości skradzionego mienia.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że sąd merytoryczny bezkrytycznie oparł się na wersji prezentowanej przez pokrzywdzonych podczas, gdy pokrzywdzona jedynie orientacyjnie i zbiorczo wskazując wartość skradzionego mienia z przyczepy. Sąd ten też uznał, że oskarżony dokonał kradzieży kurtek męskich podczas, gdy pokrzywdzona ostatecznie

wycofała się z wersji prezentowanej w postępowaniu przygotowawczym i wskazywała przed sądem, że były to kurtki damskie. Wskazać należy także na istotne rozbieżności w kwestii ustalenia co do rozmiarów skradzionego przewodu elektrycznego zasilającego w energię elektryczną przyczepę kempingową.

Oskarżony twierdzi, że kabel ten był długości 25 m, B. K. (2) wskazała długość skradzionego przewodu na nie mniej niż 40 m, z treści notatki urzędowej wynika, że była to długość ok. 30 m. Dysponując tym materiałem sąd meriti przyjął odległość 40 metrów, nie wyjaśniając w/w istotnych wątpliwości w tym zakresie. Na marginesie podnieść należy, iż sąd meriti nie rozstrzygnął w sposób rzetelny kwestii faktycznego prawa własności co do skradzionego przewodu. Wszak B. K. (2) składając zawiadomienie o przestępstwie wprost zeznaje „chcę dodać, że oprócz kradzieży moich rzeczy, sprawca odciął kabel elektryczny łączący skrzynkę elektryczną w przyczepie ze źródłem zasilania” ( k. 6 ). Powyższe sformułowanie zdaje się wskazywać , że w istocie rzeczami stanowiącymi własność B. K. (1) były te umiejscowione „luzem” w przyczepie, zaś przyczepa, która służyła do prowadzenia działalności, przyłącza źródła energii elektrycznej itp. należały / stanowiły własność / podmiotu gospodarczego prowadzącego działalność w zakresie prowadzenia / administrowania/ parkingu przy ul. (...). Za taki podmiot w świetle dotychczasowych ustaleń trudno traktować B. K. (2), która określa się mianem osoby pomagającej w działalności gospodarczej męża lub pracownika parkingu. Także dowolnością i pobieżnością rażą ustalenia sądu meriti co do wartości skradzionego mienia znajdującego się w przyczepie oraz budynku mieszkalnym. Jak już wspomniano pokrzywdzona jedynie orientacyjnie i zbiorczo wskazała tę wartość, pokrzywdzony zaś zeznał, że „trudno jest określić ile metrów przewodów elektrycznych było” , jednakże pomimo tych okoliczności szkodę w tym zakresie wycenił na nie mniej niż 1500 zł. Te same uwagi dotyczą pozostałych ujawnionych szkód.

Zważyć w tym miejscu należy, że budynek był od dłuższego czasu nie zamieszkały. Protokół oględzin wskazuje, że w pomieszczeniach znajdowały się jedynie podstawowe, skromne sprzęty, panował nieład. Trudno w tych okolicznościach, jak to uczynił sąd meriti, bezkrytycznie uznawać wartość zniszczeń lodówki, skradzionego agregatu i uszkodzeń dwójga drzwi jedynie na podstawie twierdzeń pokrzywdzonego. Wszak (...) Zakład (...) decyzją z dnia 5 marca 2013 roku B. i J. S. likwidacji szkody z uwagi na nieprzedłużenie udokumentowania poniesionej szkody. Decyzja ta została wydana długo po złożeniu zeznań przez J. S., w których określał wysokość poniesionej szkody / k. 32/, a wartości tam podane zostały bezkrytycznie przyjęte przez sąd meriti, mimo poważnych wątpliwości co do rzetelności szacunku wartości szkody podawanej przez pokrzywdzonego. Podobne uwagi tyczą się szacowania skradzionego mienia pokrzywdzonej z przyczepy kempingowej, która pełniła w istocie rolę tzw. „stróżówki”. Należy wziąć także pod uwagę amortyzację mienia, przede wszystkim skradzionych kurtek, patelni, butli gazowych , suszarki i realnie ocenić w tym kontekście ich wartość.

W związku z tym sąd I instancji nie wyjaśnił w/w okoliczności. Nie przesłuchał sąd meriti pokrzywdzonych, w szczególności co do czasu ,stopnia zużycia , wartości nominalnej w chwili zakupu , użytkowania rzeczy będących przedmiotem zaboru, a nadto nie dopuścił w szczególności dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia rzeczywistej wartości skradzionego mienia tj. skradzionych kabli, uszkodzeń lodówki i jej wartości, w tym agregatu, drzwi. W miarę możliwości należy w rzetelny sposób ustalić odległość jaką dzieli posadowienie przyczepy kempingowej ( z oględzin wynika, że jest stacjonarnie posadowiona ) oraz budynku, z którego kablem czerpany był prąd do przyczepy celem zweryfikowania długości tego kabla. Winien również przesłuchać autorów notatek urzędowych, choćby na okoliczność wysokości kwot szkody podawanych przez pokrzywdzonych i rozmiarów tej szkody, w szczególności skradzionych kabli z wyszczególnieniem ich umiejscowienia.

Podkreślić również należy, odnośnie inkryminowanego w punkcie II czynu, że precyzyjne ustalenie wartości skradzionego mienia, może wpłynąć na przyjęcie, czy inkryminowany czyn należy traktować ewentualnie jako przestępstwo czy wykroczenie.

Sąd również bezkrytycznie przyjął wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym ( na tym etapie przynajmniej się do winy, który następnie wycofał się z prezentowanej wersji i zaprzeczał przed sądem swemu sprawstwu ) podczas, gdy oskarżony co do okoliczności zdarzenia przyznał, że pomylił okoliczności zajścia, z uprzednim podobnym czynem, którego dopuścił się z P. P.. Przy czym zważyć należy, że oskarżony prezentował

różne wersje dotyczące współsprawstwa . Z początku wskazywał, że kwestia ta dotyczy tylko okoliczności kradzieży z włamaniem do kamienicy, następnie wszystkich zarzucanych mu czynów ( tj. kradzieży przewodów zasilających przyczepę kempingową i dokonania kradzieży z włamaniem do niej ). Sąd merytoryczny nie odniósł się do tych rozbieżności , jak również twierdzeń oskarżonego , że był on wtedy pod znacznym wpływem alkoholu i dokładnie zdarzeń nie pamięta, zaś w postępowaniu sądowym nieprzyznawał się do winy twierdząc, że był zastraszyany przez policjantów i w istocie nie wie, co podpisywał, nic nie rozumiał, nie umie czytać i pisać, był zaskoczony i zastraszony zatrzymaniem. Oparł się w tej mierze jedynie na zeznaniach świadka J. L.. Zważyć należy, że poszkodowani nie wiedzieli , kto jest sprawcą zdarzeń i nie wskazali w tym zakresie na osobę oskarżonego.

Sąd meriti przy tym nie zweryfikował twierdzeń oskarżonego w oparciu o posiadaną opinię sądowo- psychiatryczną, poczytując tylko jej wnioski jako okoliczności łagodzące w sprawie, jak również treść orzeczenia o niepełnosprawności, gdy tymczasem oskarżony jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim, zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności, wymagającego stałej opieki osób trzecich, uzależnioną od alkoholu, w chwili czynu miał ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność rozumienia czynu i pokierowania swym postępowaniem i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że oskarżony popełni czyn zabroniony związany z jego uzależnieniem od alkoholu. Istotnych informacji w aspekcie funkcjonowania oskarżonego w aspekcie społecznym może dostarczyć matka oskarżonego, jak również wyjaśnić czy dostrzegł u oskarżonego lub na posesji jakiegokolwiek przedmioty, które mogłyby pochodzić z inkryminowanych czynów.

Sąd zobligowany był do drobiazgowej analizy dowodów, którymi dysponował. Zadaniu temu nie sprostał. Nie dostrzegł i nie wyjaśnił wielu rozbieżności w szczególności w depozycjach świadków. Wobec tego ocena materiału dowodowego jest nie do przyjęcia. Zgodnie z twierdzeniem Sądu Najwyższego truizmem jest twierdzenie, że w procesie poszlakowym konieczne jest szczególnie wnikliwe rozważenie wszystkich zgromadzonych dowodów i ich wzajemnego powiązania, a przypisanie sprawstwa powinno być poprzedzone wykazaniem braku możliwości odmiennego przebiegu zdarzeń. Na sądzie odwoławczym ciąży zaś obowiązek wszechstronnego skontrolowania sposobu rozumowania sądu I instancji (wyrok SN z 10.09.2009r. lex 529619). Wobec nie wyjaśnienia wszystkich rozbieżności nie można jak zrobił to sąd rejonowy wykazać braku odmiennych wersji wydarzeń od tej, w której sprawcą czynu był oskarżony.

Zważyć trzeba, iż na organach procesowych, a więc również na sądzie rejonowym rozstrzygającym przedmiotową sprawę spoczywał obowiązek przestrzegania zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5§1 k.p.k. oraz zasady in dubio pro reo (art. 5§2 k.p.k.). Wszelkie bowiem wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości te nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991 r., WR 107/91, opubl. OSNKW 1992, nr 1, poz. 14). Bowiem bezsprzecznie, wina bądź jej brak winny zostać ustalone w sposób bezsporny na podstawie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych. W tym stanie rzeczy, sąd I instancji dokonał zbyt pochopnej konstatacji, jakoby oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu czynu.

Szereg wymienionych wyżej uchybień, jakie zaistniały przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Rejonowy, sprawiło, że nie jest możliwe merytoryczne ustosunkowanie się przez Sąd Odwoławczy, co do trafności zaskarżonego wyroku. Suma tych nieprawidłowości tworzy jakość, która powoduje, że zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, iż Sąd Okręgowy nie wyraża w przedmiotowym uzasadnieniu swojego stanowiska, pozostawiając tą decyzję sądowi meriti, który podejmie ją po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien w szczególności:

- poczynić kroki zmierzające do rzetelnej weryfikacji okoliczności kradzieży, a także zarzutu włamania oraz czy ewentualnie dokonał tych czynów oskarżony, również przez pryzmat jego wyjaśnień złożonych w toku konfrontacji / k. 93-94/, które zaś, choć ujawnione, zupełnie pominięte zostały w rozważaniach sądu meriti ;
- ustalić precyzyjnie wartość skradzionego mienia, w tym aspekcie zasięgając dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy ( teza jak powyżej wskazana ) oraz zeznań świadka funkcjonariusza policji sporządzającego notatkę z zatrzymania oskarżonego ( k. 21 ) oraz ponownie przesłuchać świadka J. L. oraz pokrzywdzonych.
- ponownie dokonać wyczerpującej oceny poszczególnych dowodów, zgodnie z treścią art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mając na względzie poczynione powyżej uwagi;
- w zależności od ewentualnych końcowych wniosków co do sprawstwa i winy oskarżonego, przeprowadzić rzetelną analizę czynów inkryminowanych oskarżonemu;
- w pisemnym uzasadnieniu wyroku (zawierającym wszystkie elementy określone w art. 424 k.p.k.), przedstawić tok rozumowania i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym, zaś całość zaś zebranego materiału dowodowego sąd I instancji winien poddać wnikliwej analizie celem prawidłowego stworzenia podstawy do ustalenia prawdy materialnej i powzięcia prawidłowego rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie przesądzając rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.